



**Temat numeru: Wielkie serce „Naszej Mamuśki” – 90. urodziny
Pani Heleny Karwowskiej**

Pani Helena Karwowska, emerytowana nauczycielka Technikum Leśnego, w sierpniu br. obchodziła 90. urodziny. Do Białowieży przybyli wychowankowie i uczniowie Pani Heleny z lat 1963-1968, rodzina i przyjaciele, aby świętować Jej jubileusz.

**Więcej przeczytają Państwo na stronach 13-14.
Życzymy miłej lektury.**

W numerze:

Od redakcji s. 2
Wójt informuje s. 2
Zaproszenie na spotkanie integracyjne s. 3
Stanowisko Rady Gminy Białowieża s. 4
Projekty Gminy Białowieża s. 4
Informacje Białowieskiego Ośrodka Kultury s. 5-6
W 120. rocznicę urodzin Aleksandra Gigola s. 6-7
Białowieżanie piszą - głosem lasu, szeptem duszy s. 7-11
Zaproszenie na seanse kinowe s. 11
Zaproszenie na Mikołajki s. 12
Zaproszenie na Andrzejki s. 12
Zaproszenie na Wieczorek Białoruski s. 12
Wielkie serce "Maszej Mamuśki" - 90. urodziny Pani Heleny Karwowskiej s. 13-14
Głaz Marszałka s. 14-16
Leśnicy na celowniku s. 16-17
O świerku nieco inaczej (część I) s. 17-19
Zaproszenie na Mikołajki Muzyczne s. 20

Ważne telefony:

Urząd Gminy 85 681 24 87
Białowieski Ośrodek Kultury 85 681 24 60
Biblioteka 85 681 23 95
Nadleśnictwo Białowieża 85 681 24 05
Muzeum Przyrodniczo-Leśne BPN 85 681 22 75
Ośrodek Zdrowia 85 667 24 68
Policja 85 670 41 15
Straż Graniczna 85 685 46 20
Zespół Szkolno Przedszkolny 85 681 23 97
Technikum Leśne w Białowieży 85 681 24 04
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej 85 681 26 97
Przedszkole 85 681 23 97 w. 61
Stomatolog 604874917

Drodzy Czytelnicy,

Pamiętacie deklaracje Ministerstwa Klimatu i Środowiska, że nie ma mowy o likwidacji nadleśnictw w Puszczy Białowieskiej? Nawet jeśli zostanie przyjęty Plan Zarządzania dla Obiektu UNESCO z którym nie zgadzają się lokalne samorządy? Planu nikt na razie na oczy nie widział, ale uwaga, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku planuje połączenia Nadleśnictwa Browsk z Nadleśnictwem Białowieża! I myślę, że nie będzie to ostatni krok w tej nieładnej zabawie. Moi Drodzy przyjaciele z Lasów Państwowych, albo sami zaczniecie się bronić, albo przyczynicie się do samolikwidacji firmy, w której pracujecie. Co ani dla polskich lasów, ani dla Was dobre nie będzie. Na ostatniej sesji Rady Gminy Białowieża radni przegłosowali stanowisko sprzeciwiające się takim działaniom. Za byli następujący radni: Elżbieta Laprus, Krystyna Micun, Irena Moroz, Andrzej Nowak, Bożena Ptaszyńska, Agnieszka Sac, Janusz Szpakowicz, Katarzyna Szuma, Danuta Wołkowycka. Wstrzymali się: Eugeniusz Superson i Wojciech Niedzielski. Radnym, którzy głosowali "za" tym stanowiskiem, serdecznie gratuluję.

Już 5 grudnia w Białymstoku odbędzie się protest leśników i branży drzewnej. Rozpoczęcie o godzinie 11 pod Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Białymstoku. Zachęcam wszystkich Państwa do udziału. Nie może być zgody na działania, które szkodzą lokalnej społeczności.

Z poważaniem

Mateusz Damian Gutowski

Redaktor naczelny "Głosu Białowieży"



Drodzy Mieszkańcy,

30 października wziąłem udział w gali podsumowującej ranking "EKO gmina" Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej.

11 listopada uczestniczyłem w uroczystych Obchodach Święta Niepodległości.

14 listopada brałem udział w seminarium naukowym „Zielona Tarcza Wschód przyroda jako element bezpieczeństwa Polski i NATO” w Białowieskim Parku Narodowym.

18 listopada miało miejsce posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego w sprawie omówienia bieżącej sytuacji na granicy państwa między Polską i Białorusią, a także założeń i kierunków wdrożenia ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej. Dbamy o bezpieczeństwo lokalnej społeczności i podejmujemy wszelkie starania, żeby w Gminie Białowieża było po prostu bezpiecznie. Zawsze mogą na nas Państwo liczyć.

Z wyrazami szacunku

Albert Waldemar Litwinowicz

Wójt Gminy Białowieża

Sołtys Sołectwa Stoczek zaprasza na imprezę integracyjną

W programie:

- warsztaty łucznicze
- gry i zabawy
- kiełbaska
- bigosik

**30 listopada, godz. 12.00
wiata ogniskowa
przy ul. Simony Kossak**

Stanowisko Rady Gminy Białowieża

Szanowny Panie Ministrze

W związku z istniejącą sytuacją geopolityczną na granicy Polsko – Białoruskiej oraz prowadzonymi robotami budowlanymi na pasie granicznym wnioskujemy o podjęcie natychmiastowych działań mających na celu całkowitą przebudowę drogi wojewódzkiej Nr 689 na odcinku Hajnówka - Białowieża.

Ww. droga jest jedyną utwardzoną drogą prowadzącą do miejscowości Białowieża oraz Granicy Państwa. Przebywające na naszych terenach siły zbrojne zlokalizowane, również przy tej drodze korzystają z tego odcinka jako dojazd do Granicy Państwa oraz do placówek wojska na terenie naszej miejscowości. Jednocześnie równolegle do działań obronnych granicy prowadzona jest budowa drogi na pasie granicznym. Pojazdy transportujące materiały na budowę oraz ciężki sprzęt wojskowy zniszczyły infrastrukturę drogową (nawierzchnię, pobocza).

Opisany wyżej sposób eksploatacji ww. drogi, głównie przez samochody wojskowe i budowlane prowadzi nieustannie do degradacji odcinka drogi wojewódzkiej Nr 689 na odcinku Hajnówka - Białowieża. Mimo przeprowadzonego stosunkowo niedawno remontu, (w latach 2014-2015) oraz obecnie prowadzonych na bieżąco działań remontowych poruszanie się odcinkiem jest bardzo niebezpieczne i stanowi zagrożenie dla użytkowników, mieszkańców, turystów oraz samych służb.

Dramatyczny stan wskazanego odcinka drogi wojewódzkiej doprowadza do coraz większej liczby kolizji, powoduje zagrożenie dla wszystkich użytkowników ruchu w tym mieszkańców Gminy.

Obecne zniszczenia poboczy oraz znaczne zużycie nawierzchni powoduje poważne utrudnienia w ruchu, a w szczególności stwarza zagrożenie bezpieczeństwa w związku z przejazdami pojazdów wojskowych, pojazdów budowy o dużym tonażu, które regularnie korzystają z tego odcinka.

Chcemy zaznaczyć, że zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 22 czerwca 2022 roku w sprawie przepisów techniczno-budowlanych dotyczących dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2022 poz. 1518 z zm.) odcinek drogi wojewódzkiej Nr 689 na odcinku Hajnówka – Białowieża nie spełnia warunków technicznych jakim powinna odpowiadać droga wojewódzka. Na całym odcinku szerokość jezdni wynosi 5,0 m.

Z uwagi na powyższe, zwracamy się z prośbą o przyjęcie i wdrożenie naszych wniosków t.j.:

1. Wykonania przebudowy drogi wojewódzkiej Nr 689 na odcinku Hajnówka – Białowieża,
2. ujęcie inwestycji jako strategicznej,
3. zabezpieczenia środków finansowych w planie zadań drogowych na najbliższy okres budżetowy,
4. dostosowanie parametrów drogi do obowiązujących wymogów technicznych oraz przewidywanego natężenia ruchu ciężkich pojazdów wojskowych zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 22 czerwca 2022 roku w sprawie przepisów techniczno-budowlanych dotyczących dróg publicznych (t.j. Dz. U. 2022 poz. 1518 z zm.).

Jednocześnie wnioskujemy o wsparcie Gmin i Powiatu w przebudowie dróg do granicy Państwa.

Otrzymuje:

1. Minister Obrony Narodowej
2. Wojewoda Podlaski
3. Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich

Projekty Gminy Białowieża

Gmina Białowieża zrealizowała zadanie pn. „Dofinansowanie modernizacji energetycznej budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Białowieży”.

Dofinansowanie pozyskano w ramach programu priorytetowego pn: Ogólnopolski program finansowania służb ratowniczych Część 3) Modernizacja energetyczna budynków Ochotniczych Straży Pożarnych.

Dofinansowanie 100% kosztów całkowitych:

- do 328 122,54 zł z NFOŚiGW,

- do 102 532,91 zł z WFOŚiGW w Białymstoku.

Zakres rzeczowy:

- demontaż istniejącego źródła ciepła na paliwo stałe, instalacja pompy ciepła, wymiana pionów, grzejników, termostatów, wymiana instalacji, optymalizacja pracy, instalacja cyrkulacji c.w.u, instalacja elektrowni fotowoltaicznej oraz magazynu energii, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, przegląd energetyczny budynku OSP, tablica informacyjna oraz nadzór inwestorski.

Najważniejsze informacje z... Białowieskiego Ośrodka Kultury

Ognisko z zespołem Suniczki



24 października w Ośrodku Edukacji Leśnej „Jagiellońskie” odbyło się spotkanie integracyjne dzieci i młodzieży z zespołu Suniczki. Serdecznie dziękujemy Nadleśnictwu Białowieża za udostępnienie miejsca na ognisko oraz wsparcie w organizacji wydarzenia. Spotkanie zostało zorganizowane w ramach realizacji zadania publicznego pn. „Suniczki – dziecięco-młodzieżowy zespół białoruskiej mniejszości narodowej”, sfinansowanego z dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Niepodległościowy Turniej Korespondencyjny w ramach cyklicznych zajęć z łucznictwa wschodniego



W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości w Białowieży odbył się Niepodległościowy Turniej Korespondencyjny organizowany w ramach cyklicznych zajęć z łucznictwa wschodniego. Wydarzenie zgromadziło zarówno doświadczonych łuczników, jak i osoby dopiero rozpoczynające swoją przygodę z tą tradycyjną sztuką.

Celem turnieju było uczczenie rocznicy odzyskania niepodległości w sposób łączący spor-

tową rywalizację, kulturę oraz rekreację na świeżym powietrzu. Forma korespondencyjna pozwoliła na udział uczestników z różnych miejscowości, którzy przesyłali swoje wyniki do organizatorów, zachowując jednocześnie wspólnego ducha rywalizacji.

Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Białowieży



11 listopada 2025 roku mieszkańcy Gminy Białowieża zgromadzili się, by uczcić 107. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą w intencji Ojczyzny, po której uczestnicy przeszli pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie kontynuowano obchody. Wartę honorową wystawili żołnierze z 14 Batalionu Obrony Pogranicza w Hajnówce. Ceremonię poprowadził pan Wojciech Małachowski. Po odśpiewaniu hymnu państwowego przez Chór Leśników Puszczy Białowieskiej, głos zabrał Wójt Gminy Białowieża, pan Albert Litwinowicz, który w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie Święta Niepodległości dla wszystkich Polaków oraz podziękował mieszkańcom i gościom za liczny udział w uroczystościach. Po przemówieniu, delegacje instytucji, organizacji i szkół złożyły wieńce pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele: Urzędu Gminy Białowieża, Rady Gminy Białowieża, Ochotniczej Straży Pożarnej w Białowieży, Białowieskiego Ośrodka Kultury, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Białowieży, żołnierzy z 14 Batalionu Obrony Pogranicza w Hajnówce, Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej, Nadleśnictwa Białowieża, Białowieskiego Parku Narodowego, Instytutu Badawczego Leśnictwa, Białowieskiej Stacji Geobotanicznej UW, Instytutu Biologii Ssaków

PAN, organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” przy BPN, Technikum Leśnego oraz Domu Dziecka w Białowieży.

Obchody Święta Niepodległości w Białowieży były okazją do wspólnego uczczenia rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości oraz do wyrażenia wdzięczności wszystkim, którzy przyczynili się do tego historycznego wydarzenia.

Na zakończenie prowadzący podziękował

wszystkim uczestnikom, wspominając, że kolejny raz mieszkańcy Białowieży spotkali się w tym miejscu, by wspólnie oddać hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i uczcić rocznicę odzyskania niepodległości.

•
BOK

Trochę historii

W 120. rocznicę urodzin Aleksandra Gigola



Ryc. 1. Mistrz dłuta Aleksander Gigol ze swymi drewnianymi żubrami.

Kim był Aleksander Gigol? Myślę, że na to pytanie młodsze pokolenia białowieżan już nie odpowiedzą. Niestety, czas bezlitośnie zaciera ślady po ludziach. A Pan Aleksander zapisał ładną kartę w dziejach naszej miejscowości – był jednym z prekursorów białowieskiego pamiątkarstwa. Drewniane figurki żubrów zaczął rzeźbić w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. I to był strzał w dziesiątkę! Okazało się, że ma do tego talent, a jego statuetki rozchodziły się jak przysłowiowe świeże bułeczki.

Aleksander Gigol urodził się 5 grudnia 1905 roku w Rydze (obecnie stolica Łotwy) w rodzinie Aleksandra i Julianny. Ukończył tylko szkołę powszechną. Na dalsze kształcenie syna rodzice nie mieli środków. W okresie międzywojennym rodzina Aleksandra przyjechała do Biało-

wieży. Zresztą, nie tylko ona. W tym czasie Puszcza Białowieska przyciągała mnóstwo ludzi z całego kraju, którzy poszukiwali pracy. Duża ich część wrosła w tę ziemię na zawsze. Aleksander ożenił się z białowieżanką, Marią Waszkiewicz. Po wojnie mieszkali w Krzyżach, w domku obok budynku, w którym przed wojną mieścił się Urząd Gminny. Później, po śmierci żony w 1967 roku, Aleksander przeniósł się do budynku Urzędu Gminnego.

Gigol od czasu do czasu zaglądał do funkcjonującej niedaleko pracowni rzeźby artysty Antoniego Czerniewicza (1898-1971), który przyjechał do Białowieży mniej więcej w tym samym okresie, co rodzina Gigolów. Aleksander podpatrywał mistrza, aż w końcu sam się odważył zacząć rzeźbić. Efekt okazał się nadzwyczaj interesujący. Spod jego dłuta wychodziły bardzo piękne figurki żubrów. W ciągu pierwszych dwóch lat wykonał ich około stu. Wszystkie zostały zakupione przez turystów, a kolejnym zamówieniom nie było końca. Sukces Aleksandra Gigola zachęcił do rzeźbienia figurek żubrów również innych, nieco młodszych od niego mieszkańców, między innymi Sergiusza Dowbysza (1929-1995), Stefana Smoktunowicza (1930-2006), Bolesława Szlachciuka (1934-1995), Konstantego Ławrysha (1920-1978). Oni też uczyli się u Czerniewicza i stopniowo zaczęli osiągać sukcesy, ale pierwszeństwo w tej dziedzinie zgodnie oddawali Gigolowi.

Utalentowanego twórcę z Białowieży dość szybko zauważyła regionalna prasa. W „Gazecie Białostockiej” (nr 72 z 25 marca 1959 roku) pojawiła się o nim krótka informacja, zilustrowana zdjęciem wykonanym przez Edmunda Uchymia-ka z CAF-u. Zdjęcie rzeźbiarza trafiło też do „Kalendarza Białostockiego TRZZ na rok 1961”.

Kilkanaście dni wcześniej w „Gazecie Białostockiej” (nr 53) pisano o pracach Gigola: „Żubry” są wykonane bardzo naturalistycznie, wyglądają „jak żywe”. Wkrótce Gigol wystąpił w filmie oświatowym. Włodzimierz Puchalski, wykonując w 1963 roku zdjęcia do filmu pt. „Żubry”, zawitał z kamerą do jego warsztatu. Zaprezentował rzeźbiarza w pierwszych scenach swej filmowej opowieści o królach puszczy. Kamera najpierw pokazuje mistrza Aleksandra przy pracy, następnie oglądamy wykonaną przez niego figurkę żubra.

Gigola zaczęto namawiać do zdobycia stosownych uprawnień rzemieślniczych. Kiedy mistrz dłuta pojechał zdawać egzamin czeladniczy z rzeźbiarstwa, wszyscy byli przekonani, że to będzie zwykła formalność. Komisja kazała mu wyrzeźbić żubra, co oczywiście nie było żadnym problemem. Ale traf chciał, że w komisji zasiadało tzw. ciało społeczne – partyjna osoba, która zagadnęła egzaminowanego o rogi, bo wydało się jej, że mają one nie taki kształt, jaki mieć powinny. Gigol zdenerwował się tym pytaniem, które godziło w jego znajomość anatomii żubra. Niepotrzebnie wdał się w dyskusję, wyrażając przy tym swoje niezadowolenie, że osoba całkowicie nie obyta z rzemiosłem zwraca mu uwagę. „Ciało społeczne” poczuło się upokorzone, a ponieważ miało decydujący głos w komisji, Gigol nie zdał. Więcej już nie próbował. Był człowiekiem bardzo dumnym i znał swoją wartość.

W 1966 roku rzeźbiarz zawarł umowę z „Domem Rzemiosł” w Białymstoku na dostarczanie swoich statuetek żubrów. Zgłaszały się do

niego z zamówieniami także różne instytucje i urzędy. Mistrz Aleksander wykonał na zlecenie Białowieskiego Parku Narodowego dużą rzeźbę głowy żubra, która została umieszczona na bramie wjazdowej do Parku Pałacowego od strony wschodniej. W 1990 roku, już po śmierci Gigola, rzeźba z powodu zniszczenia jej przez naturalne czynniki atmosferyczne, została wymieniona na inną, wykonaną tym razem przez Sergiusza Dobysza. Innym znanym dziełem Gigola są dwa kałamarze, z walczącymi u ich podstaw dwoma żubrami; twórca wykonał tę rzeźbę dla Urzędu Gminy w Białowieży.

Rzeźby mistrza Aleksandra rozchodziły się po całym kraju, docierały także do odbiorców zagranicznych. Na początku października 1955 roku dwie jego figurki wręczono w prezencie znanym literatom białoruskim Maksymowi Tankowi i Arkadiuszowi Kuleszowowi, podczas wielkiego Festynu Przyjaźni, który odbywał się w Białowieży. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych rzeźby Gigola stanowiły nagrodę dla zwycięzców organizowanego przez Ligę Ochrony Przyrody konkursu na „Najlepiej pracujące Szkolne Koło LOP”.

Aleksander Gigol zmarł 5 listopada 1982 roku w wieku 76 lat. Spoczął na białowieskim cmentarzu, obok żony Marii.

•
Piotr Bajko

Nasi poeci

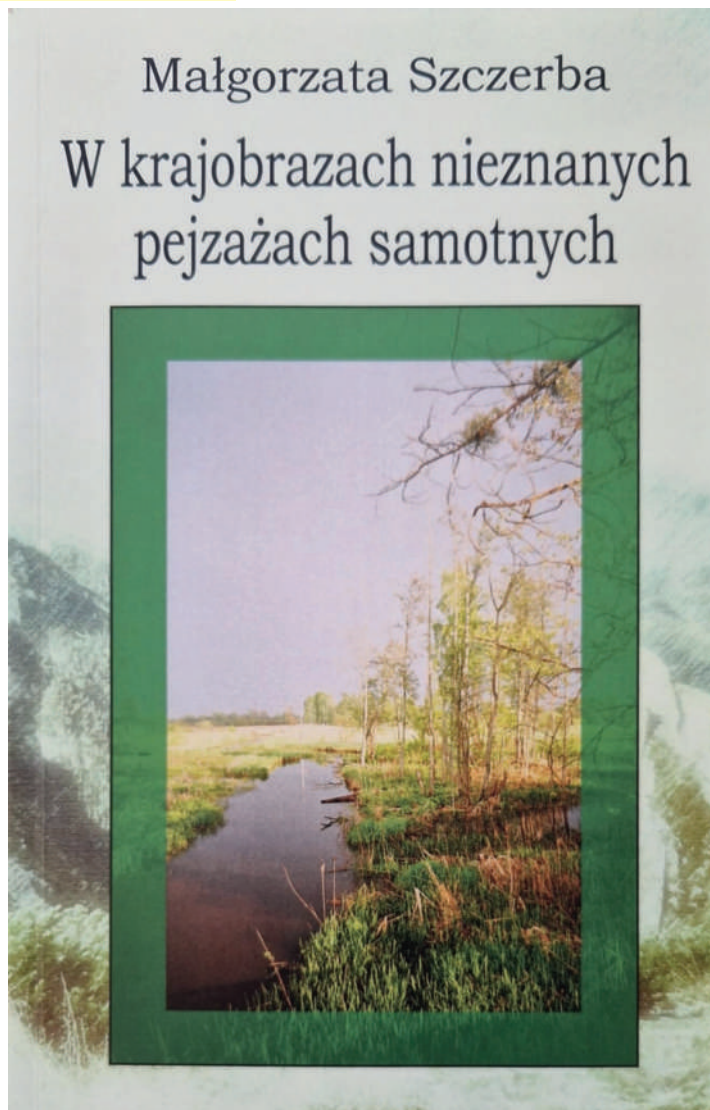
Białowieżanie piszą – głosem lasu, szeptem duszy

Z Puszczy, w której drzewa mówią ciszą, a wiatr niesie wspomnienia dawnych pokoleń, wyrastają słowa. Słowa, które nie krzyczą – lecz trwają. Dwoje poetów z Białowieży, Małgorzata Szczerba i Wiesław Lickiewicz, zapisuje w nich swoje światy: delikatne, pełne światła i refleksji, ale też twarde jak kora starożytnego dębu, poranione prawdą o czasie i człowieku.

Tomik **Małgorzaty Szczerby „W krajo-
brazach nieznanych pejzażach samotnych”** to niezwykle dojrzała, a jednocześnie subtelna medytacja nad światem natury i duchowości człowieka. Autorka, poetka z Białowieży – miejsca,

gdzie przyroda mówi własnym, prastarym językiem – przenosi ten głos na papier, tworząc poezję, która nie tyle opisuje świat, ile w nim współbrzmi.

Już tytuł tomu jest jak zaproszenie do wędrówki: przez nieznane krajobrazy zewnętrzne i wewnętrzne, przez pejzaże samotności, które nie są jednak pustką, lecz przestrzenią spotkania – z naturą, z sobą samym, z ciszą. Wiersze pani Małgorzaty układają się w rodzaj poetyckiego dziennika z podróży – podróży kontemplacyjnej, w której każdy szczegół natury ma znaczenie symboliczne: światło, liść, wiatr, deszcz, ptak.



Poezja harmonii i skupienia

W utworach takich jak „Pejzaż”, „Deszcz” czy „Dzień” autorka zatrzymuje chwilę w kadrze słowa. Nie szuka wielkich metafor ani dramatycznych gestów – raczej pozwala, by rzeczywistość mówiła sama. Język jest prosty, przejrzysty, pozbawiony zbędnego ozdobnictwa, a mimo to głęboki. Wiersz „Deszcz” pokazuje niezwykłą zdolność poetki do widzenia w zjawiskach codziennych duchowej głębi:

*„Pierwsze lży zachmurzonego błękitu / zrzucane
w potokach radości...”*

To deszcz nie tylko fizyczny, ale też emocjonalny – oczyszczający, przemieniający, będący częścią cyklu natury i ludzkiego przeżywania.

Podobne napięcie pomiędzy prostotą obrazu a duchowym sensem odnajdujemy w wierszu „Dzień”, w którym autorka rozmyśla o granicy między nocą a porankiem, śmiercią a odrodzeniem, końcem i początkiem.

*„Nie widzę nigdy słońca o wschodzie / ale mogę
zobaczyć zachód...”*

To zdanie brzmi jak wyznanie człowieka,

który pogodził się z przemijaniem, ale nie przestał dostrzegać piękna w każdej fazie życia.

Między światłem a ciszą

Motyw ciszy powraca wielokrotnie – zarówno w tytułowym wierszu „Cisza”, jak i w samej strukturze tomiku, w którym rytm jest łagodny, a pauzy znaczą więcej niż słowa. Poetka nie moralizuje i nie szuka efektów – jej poezja przypomina obserwację przyrody z aparatem fotograficznym: spokojną, cierpliwą, wrażliwą na niuanse światła.

Nieprzypadkowo tomik dopełniają fotografie autorki. Obrazy te nie są ilustracją, lecz integralnym elementem poetyckiego świata. Wiersze i fotografie to dwie formy tego samego gestu – zatrzymania chwili, uchwycenia nieuchwytnego. Tak jak słowa, zdjęcia poetki operują ciszą, światłem, przestrzenią. Razem tworzą pełnię doświadczenia estetycznego, w którym czytelnik może się zanurzyć wszystkimi zmysłami.

Poezja człowieka w naturze

Wiersze „Błądzenie”, „...Bo taki los” czy „Poezja” przenoszą uwagę z natury na człowieka – nie w kontrze, lecz w jedności z nią. Autorka mówi o ludzkim losie z czułością i pokorą. W „Błądzeniu” pobrzmiewa ton egzystencjalny, ale bez rozpacz:

*„Chodzimy drogą / która nie posiada przejścia dla
pieszych...”*

To obraz współczesnego człowieka zagubionego, a jednak idącego – mimo wszystko. W „Poezji” sama twórczość jawi się jako akt zaufania, jako dar, który „może przyjdzie, a może wybierze inną”. Jest w tym zarówno świadomość kruchości natchnienia, jak i pokora wobec tajemnicy sztuki.

Estetyka prostoty i wewnętrznej ciszy

Na poziomie formalnym pani Małgosia pozostaje wierna klasycznej strukturze lirycznej, ale nie boi się swobodnych asocjacji i obrazów. Rytm jej poezji przypomina falowanie – raz gęsty i obrazowy, raz niemal aforystyczny. Nie ma tu eksperymentów językowych ani buntów wobec formy; jest natomiast poszukiwanie autentyczności i spójności między słowem, emocją a doświadczeniem świata.

W tomiku czuje się oddech przyrody, ale też wewnętrzne światło człowieka, który umie

śluchać. To poezja, która nie szuka aplauzu – jej siła tkwi w łagodności, w prawdzie cichego zachwyty.

„W krajobrazach nieznanych pejzażach samotnych” to poetycki zapis uważności – spotkanie z naturą, z ciszą i z samym sobą. Małgorzata Szczerba tworzy poezję, która wyrasta z doświadczenia życia blisko ziemi, światła, drzew i deszczu. To tomik niezwykle spójny, harmonijny, przesycony ciepłem i duchową głębią.

Jej wiersze są jak fotografie – zatrzymane chwile, które nieustannie się przemieniają. To poezja kontemplacji, w której każdy obraz, nawet najmniejszy, staje się oknem do nieskończoności.

Tomik jest zaproszeniem do spowolnienia, do wsłuchania się w świat. Dla tych, którzy cenią subtelność, ciszę i piękno prostoty – to lektura, do której chce się wracać.

Natomiast tomik „*Otchłań życia*” autorstwa Wiesława Lickiewicza, poety rodem również z Białowieży, z Podolan, to zbiór współczesnych refleksji nad światem, w którym natura, człowiek i przemijanie spletają się w gorzki, a zarazem szczerzy obraz naszych czasów. Autor, głęboko zakorzeniony w podlaskiej ziemi, w jej przyrodzie i historii, mówi głosem człowieka, który patrzy – i nie może pozostać obojętny.

Już sam tytuł tomu jest znaczący. *Otchłań życia* – to nie tylko metafora egzystencjalnego niepokoju, ale też diagnoza współczesności: świata zagubionych wartości, utraconego kontaktu z naturą, niepewności jutra. Wiersze pana Lickiewicza nie są jednak wyłącznie pesymistyczne – to raczej wołanie o przebudzenie, o powrót do tego, co prawdziwe i bliskie.

Puszcza jako symbol świata i sumienia

Wiersz „*Morze drzew*” to jeden z najbardziej poruszających utworów tomu. Poeta opisuje w nim Puszcę Białowieską – przestrzeń świętą, starą jak Polska, której los staje się metaforą kondycji człowieka i świata.

„*To ostatnie takie morze... / Które jeszcze ciągle szumi... / Szumiąc prosi... szumiąc błaga... / – Tylko nikt go nie rozumie!*”

Lickiewicz mówi prostymi słowami, ale w tych słowach kryje się ogrom emocji: żal, gniew, bezsilność. Puszcza, która „błaga”, staje się tu głosem natury – odrzuconej przez człowieka, zdradzonej przez tych, którzy mieli ją chronić. „*Powalone przez owady... / Nie przez burzę, wiek czy grzyby... / A za sprawą... pewnych ludzi... /*

Którzy chronią las... na niby!”



W tym fragmencie poeta ujawnia swoją odwagę i bezpośredniość. Nie ucieka w metafory – jego język jest ostry, konkretny, pełen społecznej wrażliwości. To poezja zaangażowana, ale nie propagandowa: wyrasta z autentycznej troski o świat, o miejsce, w którym zakorzenione jest jego życie i pamięć.

Człowiek wobec przemijania

Drugi biegun twórczości Lickiewicza to refleksja nad losem człowieka. W wierszu „*Odejsz z myślami*” autor stawia pytania o sens istnienia, o to, co pozostaje po nas, gdy „odejdziemy już niebawem...”.

„*Lecz na Ziemi zostawimy / Wszystko... oprócz swoich myśli!*”

Ten wers jest kluczem do rozumienia poetyki Lickiewicza. Jego wiersze to zapis właśnie tych „pozostawionych myśli” – świadectwo wewnętrznego niepokoju i poszukiwania sensu w świecie, w którym coraz mniej miejsca na ciszę, duchowość i refleksję.

Znamienne jest, że poeta nie unika ironii ani dystansu wobec wielkich prawd. Jego ton bywa gorzki, ale nigdy cyniczny. W zakończeniu wiersza brzmi głos człowieka wierzącego

w rzeczywistość, ale nie ślepo ufego:

„Obudzimy się na pewno... – powiadają tak wierzący! / Lecz ja jako... realista... / O tym śnie mam osąd... kpiący!”

To nie bluźnierstwo, lecz szczerść – poezja człowieka, który pyta, zamiast udawać, że zna odpowiedzi.

Między realizmem a liryką

Wiesław Lickiewicz posługuje się językiem prostym, czasem publicystycznym, ale zawsze przejrzystym i emocjonalnie nośnym. Jego poezja przypomina rozmowę z czytelnikiem – bez patosu, za to z pełną świadomością współodpowiedzialności za świat. Nie jest to poezja „salonowa” ani abstrakcyjna – to głos zwykłego człowieka, który ma odwagę mówić wprost o tym, co boli.

Wiersze te noszą w sobie coś z dawnej tradycji ludowej i moralnej, a zarazem pulsują współczesnym rytmem: niepokojem o przyszłość, sceptycyzmem wobec władzy, refleksją nad miejscem człowieka w świecie, który sam sobie zagraża.

Otchłań życia – między świadomością a nadzieją

Tytułowa *otchłań* nie oznacza tu jedynie rozpacz. To także głębia ludzkiego doświadczenia – świadomość kruchości wszystkiego, co żyje, ale też pragnienie trwania mimo wszystko. Lickiewicz w swoich wierszach nie moralizuje; raczej zachęca, by „zatrzymać się i pomyśleć”, zanim za późno.

Tomik *„Otchłań życia”* można czytać jak poetycki manifest człowieka, który nie godzi się na obojętność – wobec natury, wobec przemijania, wobec własnego sumienia. To poezja zrodzona z miłości do miejsca, w którym żyje autor, ale też z bólu obserwacji, jak ten świat znika.

„Otchłań życia” Wiesława Lickiewicza to poezja prawdy, emocji i sprzeciwu wobec obojętności. Autor łączy realizm z liryką, osobiste doświadczenie z uniwersalną refleksją. W jego słowach słychać echo Puszczy Białowieskiej – tej prawdziwej i tej symbolicznej, będącej metaforą życia, które trwa, choć jest zagrożone.

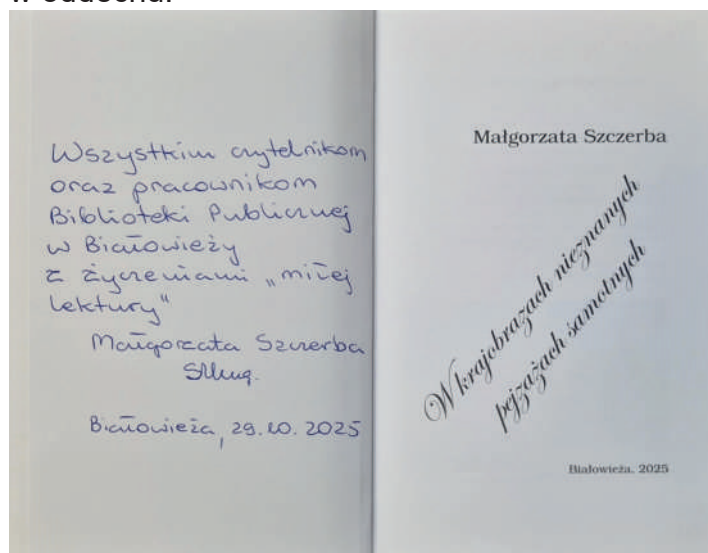
To tomik, który porusza, zmusza do myślenia i pozostawia w czytelniku echo – jak szum drzew, które „jeszcze rosną, jeszcze żyją...”.

Noty biograficzne:

Małgorzata Szczerba – poetka i fotografka z Białowieży. Z wykształcenia humanistka, z zamiłowania obserwatorka natury i poszukiwaczka piękna w codzienności. Od lat związana z Podlasiem – miejscem, które stanowi nie tylko jej przestrzeń życia, lecz także niewyczerpane źródło artystycznych inspiracji.

W swojej twórczości łączy słowo i obraz – jej wiersze często powstają równolegle z fotografiami, tworząc harmonijną całość poetycko-wizualną. W poezji Małgorzaty Szczerby dominuje ton refleksji i spokoju: to opowieść o człowieku zanurzonego w przyrodzie, o samotności, ciszy, świetle i przemijaniu.

Tomik *„W krajobrazach nieznanych pejzażach samotnych”* jest jej autorską wypowiedzią o świecie widzianym oczami artystki, która potrafi zatrzymać chwilę – w słowie, w kadrze, w oddechu.

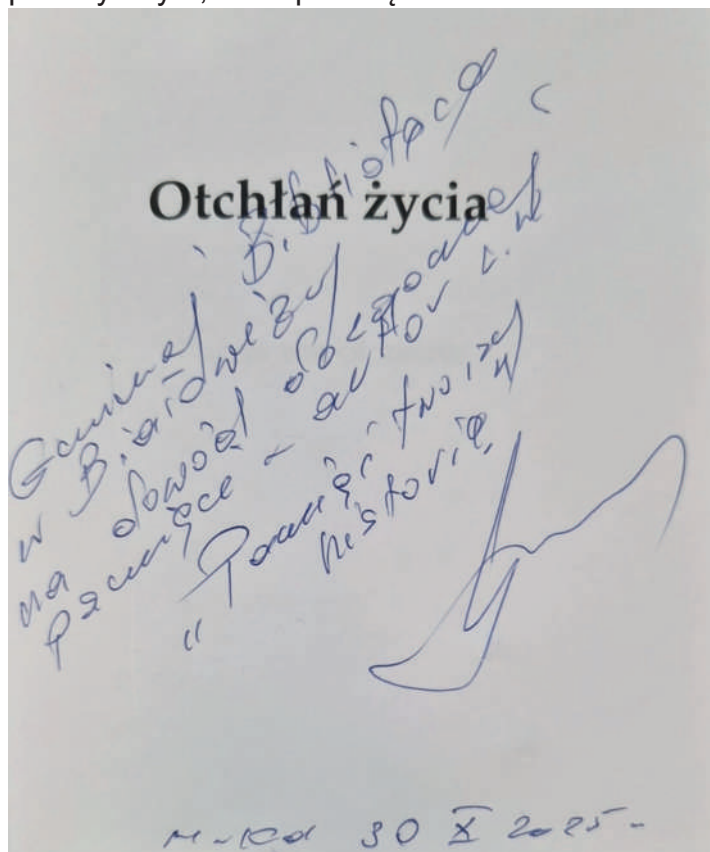


Wiesław Lickiewicz – poeta rodem z Białowieży, głęboko związany z Podlasiem i jego przyrodą. Z wykształcenia i doświadczenia człowiek praktyczny, z natury – refleksyjny obserwator świata. W swojej twórczości łączy wrażliwość poety z trzeźwym spojrzeniem realisty.

Jego wiersze wyrastają z codzienności, z kontaktu z naturą, ale też z niezgody na obojętność wobec tego, co niszczy piękno i harmonię świata. Lickiewicz pisze prostym, przejrzystym językiem, w którym pobrzmiewa szczerść i siła emocji. Jego poezja to głos człowieka zakorzenionego w ziemi, który z troską, gniewem, a czasem z ironią spogląda na rzeczywistość.

Tomik *„Otchłań życia”* jest poetyckim zapisem wewnętrznego dialogu z losem, światem i przemijaniem – zrodzonym z potrzeby mówienia

prawdy o tym, co naprawdę ważne.



Podziękowanie dla autorów

Gminna Biblioteka Publiczna im. Igora Nowierlego w Białowieży serdecznie dziękuje Małgorzacie Szczербie i Wiesławowi Lickiewiczowi za przekazanie swoich tomików do naszego księgozbioru. Dzięki Państwa poezji nasze półki zyskały niezwykle głosy Białowieży – głosy, które potrafią zatrzymać czas, poruszyć serce i umilić czytelnikom długie, jesienne wieczory.

Państwa wiersze będą dla naszych czytelników źródłem refleksji, inspiracji i wrażliwości na piękno świata, który nas otacza. Dziękujemy za ten piękny gest i możliwość dzielenia się Państwa twórczością z naszą lokalną społecznością.

•
GBP



9 grudnia 2025 (wtorek)

Kino ŻUBR – ul. Sportowa 1 – Białowieża
Kino LUMIERE w Białowieży



godz. 15.00
KICIA KOCIA MA
45 minut



godz. 16.00
DOM DOBRY
107 minut



godz. 17.45
PIERNIKOWE SERCE
108 minut



godz. 19.45
MINISTRANCI
110 minut

Bilety do nabycia w Białowieżskim Ośrodku Kultury w dniu seansu
20 zł ulgowy, 23 zł normalny



Białowieżski Ośrodek Kultury

w partnerstwie z
Zespołem Szkolno – Przedszkolnym
w Białowieży

serdecznie zapraszają uczniów, opiekunów, rodziców
oraz wszystkich zainteresowanych na

Wieczorek Białoruski

który odbędzie się w
Sali kinowej Białowieżskiego Ośrodka Kultury

26.11.2025 (środa) godz. 17:00

W programie :

- Występ zespołu „SUNICZKI”
 - Spektakl „TELEBACZANNIE” w wykonaniu grupy teatralnej „DRAMA” z Liceum Białoruskiego w Hajnówce
 - Degustacja wybranej tradycyjnej białoruskiej potrawy kulinarnej
- WSTĘP WOLNY**



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

**Zrealizowano dzięki dotacji
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji**



Белавежскі асяродак культуры

супольна з
Комплексам Школьна - Прадшкольным
у Белавежы

сардэчна запрашаюць вучняў, апякуноў, бацькоў
а таксама ўсіх зацікаўленых на

Беларускую вечарыну

якая пройдзе ў
Кіназале Белавежскага асяродка культуры

26.11.2025 (серада) г. 17:00

У праграме :

- Выступленне калектыву "СУНІЧКІ"
 - Спектакль "ТЭЛЕБАЧАННЕ" ў выкананні тэатральнай групы „ДРАМА” з Беліцэя ў Гайнаўцы
 - Дэгустацыя традыцыйнай беларускай кулінарнай стравы
- УВАХОД БЯСПЛАТНЫ**



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

**Зрэалізавана дзякуючы датацыі
Міністэрства ўнутраных спраў і адміністрацыі**

Wielkie serce „Naszej Mamuśki” – 90. urodziny Pani Heleny Karwowskiej



Dzień 17 sierpnia 2025 roku był wyjątkowym dniem dla społeczności mieszkańców Białowieży i absolwentów Technikum Leśnego 1963-1968 roku, którzy przybyli z różnych stron Polski. Poranna Msza Św. w intencji 90. urodzin Pani Heleny Karwowskiej była początkiem świętowania Jej jubileuszu.

Licznie zgromadzeni uczestnicy to miejscowi parafianie, rodzina Pani Karwowskiej, Dyrekcja Technikum Leśnego, wychowankowie i uczniowie Pani Profesor. Na zakończenie mszy ksiądz proboszcz Bogdan Popławski wygłosił laudację na cześć Jubilatki, składając życzenia na dalsze lata życia. Dołączyło się do nich liczne grono zgromadzonych, podkreślając osobowość Pani Profesor, jak również Jej zaangażowanie w działalność społeczną i wychowawczą uczniów Technikum Leśnego. Szczególną oprawą uroczystości było uczestnictwo Chóru Leśników Puszczy Białowieskiej, z którym wspólnie odśpiewaliśmy „Sto Lat” i nie tylko.

Należy również podkreślić aktywny udział Pani Heleny Karwowskiej w życiu parafialnym. Miłym akcentem dla Jubilatki była replika obrazu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej poświęcona przez księdza proboszcza w czasie Mszy Św., a ufundowana i wręczona przez wychowanków Pani Profesor. Warto wspomnieć, że Pan Prezydent podczas wizyty w Watykanie, zapraszając Papieża do Polski na uroczystości rocznicowe Objawień Gietrzwałdzkich, wręczył mu taki sam obraz.

Dalsza część uroczystości odbywała się przed kościołem, gdzie chór leśników mistrzowskim wykonaniem różnych pieśni uatrakcyjniał dalszą część spotkania. Po wspólnym odśpiewaniu Marszu Leśników Polskich autorstwa inż. Sta-

niśława Wyrwińskiego, zebrani wraz z Jubilatką i Jej rodziną udali się na plac przed internatem Technikum Leśnego, gdzie tuż przy fundamentach starej szkoły rośnie lipa o nazwie „Mamuśka”. Drzewo szczególne, gdyż pochodzi z nasion pobłogosławionych przez Papieża Franciszka. Lipa ta jest darem od wychowanków Pani Profesor rocznika 1963-1968 jako wyraz wielkiego szacunku i wdzięczności za Jej wkład pedagogiczny w kształtowanie naszej osobowości, zaszczerpie nie umiłowania języka polskiego, literatury i ojczystej przyrody.



Świętowanie dalej trwało, tylko w mniejszym gronie: nasza Jubilatka oraz my – Jej wychowankowie i uczniowie. W restauracji Pokusa i pensjonacie Gawra w rodzinnej atmosferze zastała nas północ na wspomnieniach, rozmowach o wspólnie spędzonych czasach Uczniów z Wychowawczynią. Wracając do tych wspomnień, poczuliśmy młodzieńczą energię, my – „młodzieńcy” z siwymi włosami i w różnej kondycji. Rok 1963 to rok naszego poznania. Pani Helena Karwowska i Jej mąż Wacław rozpoczęli pracę w Technikum, a my naukę. Pan Wacław z czasem został kierownikiem internatu, a jego żona – „panią od polskiego”. Wspaniałe małżeństwo pedagogów, którzy całkowicie poświęcili się pasji wychowania i nauczania młodzieńców rozpoczynających nowe życie z dala od swoich rodzin. Matczyną troską i opieką otaczała nas nasza Wychowawczyni, szczególnie w początkowym okresie nauki i pobytu w internacie, z dala od domu

rodzinnego. W tym czasie narodziło się określenie „Mamuśka”, oddające to czego brakowało nam najbardziej – domu i rodziny. Dziś po 62 latach od rozpoczęcia nauki, nawet sobie nie wyobrażamy jak inaczej moglibyśmy się zwracać do naszej wspaniałej Wychowawczyni.

Opuszczamy Białowieżę i naszą „Mamuśkę”, z nadzieją na rychłe spotkanie i spełnienie zobowiązania stawienia się na setną rocznicę Jej urodzin. Wszyscy nasi koledzy, którzy nie mogli uczestniczyć w tych uroczystościach, wspierali nas duchowo. Przed wyjazdem odwiedzamy cmentarz w Białowieży, zapalając znicze na gro-

bach naszych zmarłych pedagogów i kolegów pracujących w Technikum, a także w magicznych lasach puszczańskich. Cmentarz, na którym w otoczeniu przyrody spoczywają zmarli różnych wyznań. Wracając, zabraliśmy ze sobą również troskę o dalsze losy Puszczy Białowieskiej i jej mieszkańców.

Tekst i zdjęcia:

*Absolwenci i wychowankowie „Mamuśki”
z roczników 1962-1967, 1963-1968 i 1964-1969*

Wieści z przeszłości...

Głaz Marszałka



Ryc. 1. Mapka Parku Pałacowego z zaznaczoną lokalizacją planowanego głazu upamiętniającego Marszałka Piłsudskiego (czerwony krzyżyk w środku okręgu). Źródło: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, „Materiały do projektu obiektu pamiątkowego ku czci Marszałka J. Piłsudskiego w miejscowości Białowieża, pow. Bielski, wojew. Białostockie, 1939”.

W końcu lipca 1939 r. wśród najstarszych dębów na wzgórzu w Parku Pałacowym wytyczono miejsce, gdzie miał stanąć głaz ku czci Józefa Piłsudskiego. Był to element ogólnopolskiej akcji prowadzonej od 1935 r. przez Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka. Nieco ponad miesiąc później wybuchła II wojna światowa. Pamiątkowy głaz nie został postawiony, a jedynym śladem po tej inicjatywie jest dokumentacja przechowywana w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Niedługo po śmierci Józefa Piłsudskiego (w dniu 12 maja 1935 r.) w kręgu jego współpracowników zrodził się pomysł utworzenia komitetu, który miał koordynować inicjatywy upamiętnienia Marszałka, jakie spontanicznie pojawiały się w całym kraju. Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ukonstytuował się 6 czerwca 1935 r. podczas uroczystego posiedzenia w Sali Assamblowej Zamku Królewskiego w Warszawie. Kierownictwo objął prezydent Ignacy Mościcki, który powołał około 130 osób do składu Komitetu. Wkrótce we wszystkich województwach powstały Komitety Wojewódzkie, a w większości powiatów – oddziały powiatowe.

Wśród pierwszych działań Naczelnego Komitetu było stworzenie listy priorytetowych, ogólnonarodowych form uczczenia Marszałka. Należały do nich: budowa grobowca na wileńskim cmentarzu na Rossie, budowa krypty i sarkofagu na Wawelu, usypanie kopca na Sowińcu w Krakowie, budowa pomnika w Warszawie, wzmocnienie Fundacji Stypendialnej dla dzieci poległych żołnierzy Wojska Polskiego (założył ją



Ryc. 2. Jedno z kilku zdjęć lokalizacji planowanego głazu. Na dokładne miejsce wskazuje postać człowieka w środku między dębami. Źródło: Źródło: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, „Materiały do projektu obiektu pamiątkowego ku czci Marszałka J. Piłsudskiego w miejscowości Białowieża, pow. Bielski, wojew. Białostockie, 1939”.

Piłsudski jeszcze w 1920 r.) oraz upamiętnienie głazami miejsc związanych z życiem Marszałka.

Dla tej ostatniej inicjatywy, wśród różnych sekcji Komitetu, powołano Sekcję Głazów Pamiątkowych. Celem jej działalności było – we współpracy z lokalnymi społecznościami – upamiętnienie miejsc na terenie kraju, w których Marszałek pracował, działał, walczył i podejmował ważne decyzje. W ocenie członków sekcji najlepszymi formami upamiętnienia byłyby tablice granitowe lub brązowe na budynkach, głazy na polach lub w parkach miejskich, obeliski z ciosanego kamienia w miastach. Za artystyczną stronę upamiętnień odpowiedzialny był wiceprzewodniczący Sekcji Głazów Pamiątkowych, prof. Wojciech Jastrzębowski, rektor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie w latach 1935-1939.

Sekcja ściśle współpracowała z Wojskowym Biurem Historycznym, w którym na bieżąco opracowywano mapę punktów godnych upamiętnienia, a także formułowano treść napisów, które byłyby umieszczane na pomnikach. Opracowanie literackie napisów powierzano poecie Kazimierzowi Wierzyńskiemu. Przedstawiciele WBH brali też udział w wizjach lokalnych i wytyczaniu miejsc pod pamiątkowe głazy. Prace szły powoli, najprawdopodobniej z powodu długotrwałej i starannej weryfikacji proponowanych miejsc.

W 1939 r. jako jedno z takich miejsc wskazany został Park Pałacowy w Białowieży. Uzasadnienie, podane przez historyków z WBH, zapisano następująco: „Rok 1920, wrzesień 26. Naczelny Wódz Marszałek Józef Piłsudski, po

otrzymaniu meldunku, że 2 armia posuwa się zwycięsko naprzód i odebrała Wołkowysk, powziął decyzję (dn. 25 w Białymstoku) uruchomienia grupy skrzydłowej. Naczelnemu Wodzowi chodzi teraz o pchnięcie naprzód centrum 2 armii i skuteczne rozwinięcie działań północnego skrzydła 4 armii, ale w tym czasie nie posiada wiadomości ze skrzydłowych dywizji na styku 2 i 4 armii. W związku z tym wyjeżdża do Prużan do 4ej armii. W czasie przejazdu z Białegostoku do Prużan zatrzymał się w Białowieży przed pałacem myśliwskim.”



Ryc. 3. Fotografia istniejącego pomnika Józefa Piłsudskiego w Białowieży dołączona do dokumentacji z 1939 r. Źródło: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, „Materiały do projektu obiektu pamiątkowego ku czci Marszałka J. Piłsudskiego w miejscowości Białowieża, pow. Bielski, wojew. Białostockie, 1939”.

W dniu 24 lipca 1939 r. do Białowieży przybyli architekt Zygmunt Radwański, przedstawiciel Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, i kpt. Stanisław (nazwisko nieczytelne) z Wojskowego Biura Historycznego. Ze strony Parku Narodowego w spotkaniu wziął udział leśniczy Roman Jasiński. Ustalono, że obiektem pamiątkowym będzie „obelisk umieszczony na wzgórku między dębami przed pałacem”. Do dokumentacji dołączono mapkę Parku Pałacowego z zaznaczoną lokalizacją planowanego głazu (Ryc. 1), a także kilka fotografii, w tym zdjęcie istniejącego już pomnika Marszałka (Ryc. 2 i 3). W protokole zaznaczono, że grunt pod wytyczone miejsce należy do Skarbu Państwa i pozostaje w zarządzie Parku Narodowego podlegającego Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży. Miejsce jest oddalone o 300 metrów od stacji kolejowej i znajduje się przy dobrej drodze – alei parkowej. Park Narodowy zobowiązał się do wykonania ścieżki kamien-

nej od alei przez trawnik do głazu.

W ciągu czterech lat działalności (1935-1939) Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zrealizował najbardziej znaczące projekty ogólnopolskie, na przykład mauzoleum na Rossie i kopiec w Krakowie, a także sporo upamiętnień lokalnych. Nie było jednak szans, by głaz upamiętniający Marszałka znalazł się w Białowieży w Parku Pałacowym – do wybuchu wojny pozostało pięć ty-

godni.

Bogumiła Jędrzejewska

Źródła: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, sygn. 2/108/0/4/56 oraz Cichoracki P. 2002. Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego 1935-1939 – mechanizmy działania. *Dzieje Najnowsze* 34(4):37-50.

Sprawy samorządowe Leśnicy na celowniku

17 listopada 2025 roku Rada Gminy Białowieża przyjęła zdecydowaną większością głosów uchwałę w sprawie stanowiska Rady Gminy Białowieża dotyczącego planowanej reorganizacji Lasów Państwowych na terenie Obiektu Światowego Dziedzictwa UNESCO Puszcza Białowieska.

Decyzja Rady Gminy odbiła się szerokim echem w mediach społecznościowych, wzbudzając głównie pozytywne komentarze.

Redaktor na łamach „Gazety Wyborczej” zacytował wypowiedź opublikowaną na portalu Bielsk.eu. Jeden z pracowników puszczańskich nadleśnictw odniósł się tam anonimowo do planów połączenia nadleśnictw Białowieża i Browsk: *"Już raz były takie plany, w 2015 roku, za poprzednich rządów obecnego premiera. Jednak wtedy nie połączono nas, bo wybory wygrał PiS i zmieniło się podejście do leśników. Teraz znowu jesteśmy na celowniku"* (Próba połączenia nadleśnictw Białowieża, Browsk i Hajnówka miała miejsce w 2014 roku.).

Pismo Rady Gminy zostało skierowane do Stałego Przedstawiciela RP przy UNESCO z siedzibą w Paryżu.

Poniżej tekst stanowiący załącznik do Uchwały Rady Gminy w Białowieży przegłosowany zdecydowaną większością głosów przez radnych.

Zawiadomienie Rady Gminy Białowieża o działaniach zagrażających systemowi zarządzania Obiektem Światowego Dziedzictwa UNESCO Puszcza Białowieska oraz o negatywnych skutkach społecznych i gospodarczych planowanej reorganizacji Lasów Państwowych na terenie Obiektu.

1. Wprowadzenie i legitymacja samorządu.

Zarówno Gmina Białowieża, jak i inne jednostki samorządu terytorialnego regionu Puszczy Białowieskiej nie zostały poinformowane o planowanych zmianach strukturalnych w Lasach Państwowych. Nie odbyły się żadne konsultacje, spotkania informacyjne ani analizy skutków społecznych. Tym samym naruszono zarówno Konwencję UNESCO z 1972 r. (art. 4 i 5), jak i decyzje Komitetu Światowego Dziedzictwa (m.in. WHC/21/44.COM/7B i WHC/23/45.COM/7B.Add), które nakładają na Polskę obowiązek zapewnienia transparentnego i inkluzywnego systemu zarządzania Obiektem „Białowieża Forest”. Zasada współzarządzania obejmuje również Samorządy, które zgodnie z polskim prawem ponoszą odpowiedzialność za bezpieczeństwo, rozwój i jakość życia mieszkańców.

2. Skutki społeczne, ekonomiczne i środowiskowe dla regionu.

Planowane połączenie Nadleśnictwa Browsk w Gruszkach z Nadleśnictwem Białowieża spowoduje: utratę miejsc pracy w regionie o najwyższym wskaźniku wyludnienia w województwie podlaskim, ograniczenie działań z zakresu ochrony przeciwpożarowej i utrzymania infrastruktury leśnej, osłabienie nadzoru nad granicą państwową i bezpieczeństwem przygranicznym, utrudnienie realizacji projektów edukacyjnych i społecznych współfinansowanych ze środków UE oraz pogorszenie warunków dla lokalnych firm usługowych, transportowych i turystycznych. Skutki te stoją w sprzeczności z celami Konwencji UNESCO oraz polityki zrównoważonego rozwoju regionów, powodując utrwalenie marginalizacji i depopulacji obszarów przygranicznych.

3. Utrata zaufania i zagrożenie integralności Obiektu

Brak informacji i dialogu z władzami lokalnymi osłabia zaufanie społeczne do instytucji odpowiedzialnych za ochronę dziedzictwa i podważa model współzarządzania, który był fundamentem wniosku renominacyjnego UNESCO. Ograniczenie roli nadleśnictw w zarządzaniu Puszcą Białowieską w praktyce doprowadzi do dezintegracji systemu ochrony, w którym każdy element (LP, samorządy, parki narodowe, RDOŚ) pełni określoną rolę.

4. Wniosek i apel Rady Gminy Białowieża

Rada Gminy Białowieża wnosi o:

1. Zwrócenie się do Rządu RP o przedstawienie pełnych informacji na temat planowanych zmian organizacyjnych na terenie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Puszcza Białowieska oraz ich społecznych i środowiskowych skutków.

2. Potwierdzenie przez UNESCO, że jakiegokolwiek zmiany w strukturze zarządzania Obiektem muszą być zgodne z modelem uzgodnionym w ramach wniosku renominacyjnego z 2014 r.

6. Załączniki:

1. Uchwała Rady Gminy Białowieża.
2. Zarządzenie nr 43/2025 Dyrektora RDLP w Białymstoku.

Do wiadomości:

- Kancelaria Prezydenta RP.
- IUCN (International Union for Conservation of Nature).
- Polski Komitet ds. UNESCO, Warszawa.
- Minister Klimatu i Środowiska RP.
- Dyrektor Generalny Lasów Państwowych.

Elżbieta Laprus

A święta coraz bliżej...

O świątecznym świerku nieco inaczej (część I)



Ryc. 1. Świerki w Parku Pałacowym w Białowieży. Fot. Piotr Bajko.

Świerk jest drzewem, o którym częściej niż

zwykle wspominamy w okresie bożonarodzeniowo-noworocznym. Zapominamy wówczas o jego wartości użytkowej, a uwagę zwracamy na wymiar duchowy. Świerk bowiem, jak każdy inny gatunek drzewa, obecny jest w licznych wierzeniach, obrzędach i zwyczajach narodów całego świata.

O świerku od dawien dawna mówiono, że jest wspaniały, dumny i wyniosły. Wierzono, że posiada magiczną moc i przynosi szczęście temu, kto posadził go przed domem. Z przekonaniem mówiono, że świerk otacza ludzi opieką i ochroną, że chętnie dzieli się z nimi swym szczęściem i radością, a także pomaga im prostować ścieżki wiodące do celu.

Starożytni Grecy traktowali świerk jako drzewo święte, posiadające przede wszystkim właściwości ochronne. Dla nich był on bóstwem. Drzewa te tworzyły gaje bogów nieśmiertelnych. Nikomu nie wolno było podnieść na nie ręki. W jednym z greckich mitów mówi się, że nimfy opadły słynnego myśliwego i bohatera tebańskiego Akteona właśnie pośród świerków rosnących w dolinie Gargafia. Szyszki świerkowe stanowiły prawdopodobnie ofiarę, którą składano w trakcie obrzędów eleuzyńskich w ateńskim sanktuarium. Z kolei gałązki świerka wrzucano do napoju miodowego z pewną zawartością alkoholu, którym

Hellenowie raczyli się w czasie słynnych dionizjów. Wiemy też, że gałązkę świerkową (zastąpioną później przez bluszcz) wręczano zwycięzcy igrzysk olimpijskich ku czci Posejdona, organizowanych w Koryncie od 580 roku p.n.e.



Ryc. 2. Kartka bożonarodzeniowa z 1925 roku – dzieci na sankach wiozą do domu choinkę. Źródło: Polona/Domena publiczna

Również wcześni Słowianie uważali świerk za drzewo święte. Wierzyli oni, że dusze młodych chłopców po śmierci wcielają się w świerk lub dąb. Wielką czią otaczali świerk nasi górale. Według przekazów ponad 250 lat temu koło Zakopanego rósł ogromny okaz tego drzewa; ludzie składali pod nim ofiary, modlili się do niego i obchodzili go na klęczkach. Natomiast inny świerk stanowił wyrocznię. Po zawieszeniu na nim wstążek obserwowano, w którą stronę wiatr je rozwiewa, gdyż stąd miało nadejść niebezpieczeństwo.

Wielkim szacunkiem darzyli świerk także Indianie z Ameryki Północnej. Twierdzili oni, że

pierwsi ludzie pochodzą z ciemnego, podziemnego świata, w którym żyli jak zwierzęta. Na powierzchnię Ziemi wydostali się po pniu olbrzymiego świerka, który stanowił filar świata. Wielki wódz plemienia Huronów, Deganawida, miał wielką wizję, w której ujrzał olbrzymi świerk, wyrastający z lśniącego białego pasma skalistych wzgórz. Gałęzie tego drzewa sięgały ku niebu. Jego korzenie symbolizowały pięć plemion Irokezów, które potem złożyły się na Konfederację. Świerk nazywany był Drzewem Pokoju i symbolizował braterstwo całej ludzkości.

Celtowie podczas najdłuższej nocy roku w czasie przesilenia zimowego (z 24 na 25 grudnia) świętowali tzw. noc Srebrzystego Świerka. W ich sakralnym kalendarzu słoneczno-księżycowym noc ta rozpoczynała miesiąc Brzozy, tj. pierwszy miesiąc roku. Litwini mają swoją mityczną opowieść o Jegli, żonie boga jezior Żaltisie, którą Perkunas zamienił w strzelisty świerk. Powodem tego było podstępne zabicie jej małżonka przez dwóch braci Jegli.

Świerk występuje w żywocie św. Bonifacego (ok. 673-754 r.), patrona Niemiec. Ten angielski mnich prowadził wśród pogan misję chrześcijańską i opowiadał im o narodzeniu Chrystusowym. Żeby pokazać im, na ile bezsilni są ich bogowie, zrząbał jednym uderzeniem rosnący na środku polany olbrzymi dąb, który był poświęcony Thorowi – wielkiemu wojownikowi i władcy piorunów. Paganie właśnie przygotowywali się do złożenia krwawej ofiary z małego chłopca. Dąb, padając, powalił kilka drzew oprócz świerka. Według innego podania – na miejscu dębu wyrósł mały świerczek. Bonifacy nazwał go drzewem Dzieciątka Jezus.

Dawnymi czasy był praktykowany zwyczaj przynoszenia do izby na Nowy Rok zielonej gałązki świerkowej, jodłowej bądź sosnowej, która miała zawierać w sobie życiodajne moce a nawet cudotwórcze właściwości. O zwyczaju tym mamy relację z Kielecczyny. Ks. Władysław Siarkowski (1840-1902), zbieracz mowy, obyczajów, pieśni, podań i wierzeń kieleckich, zanotował: „do kościołów w dniu Nowego Roku na sumę gałązki zielonej chojin włościanie za pas wkładają, by po przybyciu do domu za belki zatknąć”.

Ten zwyczaj zaadaptował dla potrzeb kultowych Kościół rzymskokatolicki. Choince, która z biegiem czasu zamieniła gałązki, nadał symbolikę chrześcijańską. W interpretacji Kościoła choinka symbolizuje biblijne drzewo wiadomości

dobrego i złego. W ogóle, choinka „narodziła się” w Alzacji. To tam, na przełomie wieków XV i XVI, zwyczaj przynoszenia do domu zielonej gałązki i zawieszania jej przy suficie został zastąpiony stojącym drzewkiem wigilijnym. Pierwsza pisemna wzmianka o tym pochodzi z 1494 roku. Początkowo świerk stawiano w domu bez ozdabiania go. Smukłe, piękne, wydzielające przyjemny zapach drzewko samo w sobie było upiększeniem izby. Zwyczaj ozdabiania świerka pojawił się po okresie Reformacji w krajach protestanckich, najwcześniej na ziemiach niemieckich.

Pierwsze informacje o dekorowaniu drzewek iglastych pochodzą z 1539 roku ze Strasburga. Nie stosowano wtedy jeszcze żadnych ozdób świecących. Najwcześniejsze udokumentowane wzmianki o oświetlaniu choinek na terenach Niemiec pochodzą z 1708 roku. W Berlinie pierwsze oświetlone drzewko pojawiło się dopiero w 1780 roku. Po 33 latach tradycja ta dotarła do Wiednia i Gruzji, a trzy lata później do Gdańska.

W 1923 roku pierwsza „publiczna” choinka została ustawiona przed Białym Domem przez prezydenta USA Alvina Coolidge’a. Tu należy wspomnieć, że Amerykanie na Boże Narodzenie mają w zwyczaju wieszać na drzwiach do domu świerkowe wianki ozdobione bombkami.

Połączenie symboliki pogańskiej z chrześcijańską najlepiej odzwierciedla się w ozdobach choinkowych. Orzechy i jabłka, zastąpione dzisiaj przez bombki, dawniej były uznawane za pokarm dla zmarłych. Symbolizowały też zdrowie, urodę (jabłka) oraz zapewniały dobrobyt, siły vitalne i udane życie erotyczne (orzechy). Natomiast w interpretacji religijnej są to dary i łaski boże spływające na świat z przyjściem Jezusa. Często też jabłko (zwane rajskim) przedstawiane jest jako owoc grzechu. Oplatający choinkę łańcuch ma wzmacniać rodzinne więzi, ale jednocześnie symbolizuje rajskiego węża-kusiciela. Dodajmy, że w czasach zaborów łańcuch na choince w Polsce symbolizował również łańcuch niewoli narodu. Wydmuszki, z których robiono zabawki na choinkę, oznaczały niegdyś odradzające się życie, płodność i dobrobyt. Pełne symboliki są też inne ozdoby: miodowe pierniki zapewniają dostatek na cały rok, świece chronią dom przed ludzką nieżyczliwością. Oplątek z kolei umacnia miłość, zgodę i harmonię w rodzinie. Dzwonki oznaczają dobre nowiny i radosne wydarzenia, a gwiazda na wierzchołku drzewka – to pamiątka gwiazdy betlejemskiej, także znak mający pomagać w po-

wrocie członków rodziny przebywających poza domem. Aniołki z kolei mają zadanie sprawowania opieki nad domem. Choinkowe światełka przypominają przyjście na świat Jezusa.

Do naszego kraju choinka przywędrowała na przełomie XVIII i XIX wieku, wraz z mieszkańcami wyznania ewangelickiego czy też pochodzenia niemieckiego. Na początku przyjęli ją pod swój dach magnaci i szlachta, następnie mieszczaństwo, a na końcu włościanie. Pierwsze choinki pojawiły się na Pomorzu, Warmii i Mazurach oraz na Śląsku. Zwyczaj ten stopniowo rozszerzył się na całą Polskę. Proces był długi. Warto wspomnieć, że jeszcze w okresie międzywojennym na wsi, zwłaszcza w Polsce południowej i centralnej, choinka należała do rzadkości. W Polsce zwyczaj strojenia drzewka na Boże Narodzenie, przyjęty od Niemców, rozpowszechnił się bardzo długo. Pierwsza była Warszawa. Na Mazury dotarł przed 1910 rokiem, na Rzeszowszczyznę tuż przed I wojną światową, a do górskich wiosek trafił dopiero w latach dwudziestych XX wieku.

Przed pojawieniem się zwyczaju stawiania choinki w chatach polskich, stosowano przybranie w formie zawieszonego u pułapu – wierzchołkiem ku dołowi – czubka świerka, jodły lub sosny zwanego jutką, jegliką, jodłką, sadem, a na Lubelszczyźnie wiechą, podłaznikiem, podłazniczką lub Bożym drzewkiem. Wczesnym rankiem w wigilię chłopcy przynosili z lasu kilka choinek i przycinali im wierzchołki zostawiając tylko kilka gałązek. Jedną podłazniczkę wieszano nad drzwiami sieni z zewnątrz, drugą wewnątrz, następną u pułapu w oborze i wreszcie ostatnią – ustrojoną drobnymi jabłkami, złożonymi orzechami, krążkami z opłatka, nasionami lnu, łańcuchami z papieru i słomy – wieszano w izbie, w której spożywano wigilijną kolację. Ten z gospodarzy, który pierwszy wniósł rozwidloną gałąź do domu miał nadzieję na dobry urodzaj. Z podłaznikiem związane były różne wierzenia. Im piękniejsza gałąź, tym większe dostatki i pomyślność dla domu, a szczególnie dla dziewcząt, które go stroiły. Ten prototyp drzewka widział jeszcze i opisał Oskar Kolberg.

•
Piotr Bajko



GŁOS BIAŁOWIEŻY - GAZETA SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

Wydawca: Białowiecki Ośrodek Kultury
ul. Sportowa 1, 17-230 Białowieża, tel.: 85 68 12 460
Redaktor naczelny: Mateusz Damian Gutowski
Druk: Białowiecki Ośrodek Kultury
Korekta: Gminna Biblioteka Publiczna
Numer zamknięto: 23.11.2025 r.
E-mail: bok@ug.bialowieza.pl
Strona internetowa: www.gmina.bialowieza.pl
Nakład: 350 egzemplarzy

